

## Z Kijowa do Turynu przez Syberię i Bliski Wschód

### Fenomen polskiego wychodźstwa niepodległościowego na przykładzie działalności emigracyjnej Jana Jaworskiego

Jan Julian Jaworski urodził się 31 grudnia 1908 roku w Kijowie i był jednym z trojga synów Edmunda Jaworskiego oraz Róży Odrowąż-Wysockiej. Ojciec Jaworskiego był z wykształcenia inżynierem oraz właścicielem ukraińskiej filii firmy Bormann-Szwede z Warszawy, która budowała cukrownie. Ród Edmunda Jaworskiego wywodził się z Karsznicy w województwie poznańskim, gdzie jego członkowie byli właścicielami ziemskimi. Matka Jana Jaworskiego pochodziła ze szlacheckiego rodu z miejscowości Polna w Galicji. Małżeństwo Jaworskich mieszkało z synami w Kijowie, gdzie zarówno Jan, jak i jego bracia: Feliks i Stanisław, byli kształceni do wieku gimnazjalnego w domu<sup>1</sup>. Życie Jaworskich w Kijowie zburzyła rewolucja bolszewicka, która pozostawiła drastyczne wspomnienia w życiu Jana, co potwierdzają słowa syna – Witolda Jaworskiego oraz córki – Krystyny Jaworskiej: „Wspomnienie widoku trupów okaleczonych w okrutny sposób w imię rzekomej sprawiedliwości proletariackiej przez bolszewickie hordy, które zwały się na miasto Kijów, wracało często w opowiadaniach naszego ojca”<sup>2</sup>. Gdy w 1920 roku oddziały polskie pod dowództwem Marszałka Józefa

---

<sup>1</sup> W. Jaworski, K. Jaworska, *Jan i Łucja Jaworscy*, [w:] *Ognisko Polskie w Turynie. Pięćdziesiąt lat historii. Comunità polacca di Torino. Cinquant'anni di storia*, red. M. Rasiej, przeł. B. Adamczewska i in., Pessano 2002, s. 163.

<sup>2</sup> Tamże, s. 164.

Piłsudskiego wkroczyły do Kijowa, rodzina Jaworskich była już ograbiona z dotychczasowego majątku, toteż przeniosła się najpierw do Warszawy, a następnie do Lwowa. Z Kijowa byli w stanie zabrać tylko niektóre rzeczy, które wymienia Krystyna Jaworska w artykule *Attività degli esuli polacchi documentata e conservata in fondi archivistici torinesi*. Badaczka pisze, że:

[...] famiglia potette lasciare la città, portando via con se alcuni mobili, l'argenteria, e alcuni oggetti tra cui la laurka [...], un cam-panello in bronzo con in cima la statua di Napoleone (personaggio che nell'ottocento simboleggiava le speranze indipendentiste), alcune fotografie di famiglia e una scatola di latta<sup>3</sup>.

[...] rodzina mogła opuścić miasto, zabierając trochę mebli, srebrne sztucce i niektóre przedmioty, w tym laurkę [...] brązowy dzwonek z sylwetką Napoleona na czubku (postać, która w XIX wieku symbolizowała nadzieje niepodległościowe), parę rodzinnych fotografii oraz blaszane pudełko<sup>4</sup>.

We Lwowie życie Jana Jaworskiego powoli zaczęło się stabilizować. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do Szkoły Korpusu Kadetów, gdyż pragnął pozostać w zawodowej służbie wojskowej. Po śmierci ojca Edmunda funkcję opiekuna Jana Jaworskiego przejął wujek – dyplomata Alfred Wsocki, który pragnął, aby Jan wykonywał wolny zawód, inna krewna – ciotka Stawiarska z Jedlicz – chciała skierować zaś Jaworskiego na drogę duchowną. Decyzję podjął jednak sam Jan Jaworski, który rozpoczął studia na Politechnice we Lwowie i ukończył inżynierię cywilną, będąc stale aktywnym w „sprawach narodowych”<sup>5</sup>.

Analizując prywatne archiwum Jana Jaworskiego, Krystyna Jaworska zwraca uwagę na pewną fotografię, zrobioną w górach, na której widać postać Jana Jaworskiego oraz przyszłego adiutanta generała Władysława

<sup>3</sup> K. Jaworska, *Attività degli esuli polacchi documentata e conservata in fondi archivistici torinesi*, [w:] *tejże, I polacchi e le loro storie private negli archivi italiani e vaticani. Atti del convegno, Roma 20–21 ottobre 2016*, Rzym 2017, s. 139.

<sup>4</sup> Wszystkie tłumaczenia, o ile nie wskazano inaczej, są autorki.

<sup>5</sup> W. Jaworski, K. Jaworska, *Jan i Łucja Jaworscy*, [w:] *Ognisko Polskie w Turynie...*, s. 164–165.

Andersa – Jana Romanowskiego. Badaczka twierdzi, że zdjęcie zostało zrobione w 1939 roku, kiedy Polskie Ministerstwo Obrony zorganizowało tajną wyprawę do Rusi Podkarpackiej. Wzięli w niej udział wybrani wolontariusze spośród oficerów rezerwowych, którzy zadeklarowali, że są gotowi do podjęcia pracy, nie wiedząc, w jaki sposób i gdzie będą zatrudnieni. Celem owej misji było wsparcie buntów na terytorium Słowacji, stworzenie wspólnej granicy między Polską a Węgry<sup>6</sup>. W razie śmierci zaangażowanych w akcję żołnierzy władze wojskowe zobligowały się do przekazania prawdy rodzinom, jednakże, jak pisze badaczka:

Prima di partire mio padre scrisse tutta un serie di cartoline indirizzate alla madre a Varsavia [...], lasciando istruzioni di spedirle a cadenza regolare, in modo che non ci si accorgesse della sua assenza. Non so come la fotografia sia giunta a mio padre, forse nel dopoguerra la ricevette da qualche altro partecipante della missione a cui era stata risparmiata la Siberia<sup>7</sup>.

Przed wyjazdem mój ojciec napisał serię pocztówek adresowanych do matki w Warszawie [...], pozostawiając instrukcję do wysyłania ich regularnie, tak aby nie była świadoma jego nieobecności. Nie wiem, jak fotografia dotarła do mojego ojca, być może w okresie powojennym otrzymał ją od innego uczestnika misji, któremu zostało oszczędzone zesłanie na Syberię.

Kiedy nastał rok 1939, Jan Jaworski został powołany do wojska i w stopniu podporucznika uczestniczył w obronie Lwowa przed atakiem oddziałów niemieckich. Za swoją postawę został odznaczony orderem *Virtutti Militari*<sup>8</sup>. Jednakże Lwów skapitulował, a Sowietci wydali obwieszczenie, w którym przedstawili rozkaz, aby wszyscy oficerowie zgromadzili się w jednym wyznaczonym miejscu. Jan Jaworski nie zgodził się z nakazem Sowietów, unikając tym samym losu zamordowanych wówczas polskich oficerów.

<sup>6</sup> K. Jaworska, *Attività degli esuli polacchi...*, [w:] *też*, *I polacchi e le loro storie private*, s. 139–140.

<sup>7</sup> Tamże, s. 140.

<sup>8</sup> W. Jaworski, K. Jaworska, *Jan i Lucja Jaworscy*, [w:] *Ognisko Polskie w Turynie...*, s. 165.

Polecił swojemu plutonowi ukryć broń, a sam wstąpił do ruchu oporu, organizując tę podziemną komórkę niemal od podstaw. Jaworski pod pseudonimem „Leon” był adiutantem pułkownika Władysława Żebrowskiego – pierwszego dowódcy Związku Walki Zbrojnej we Lwowie. Wykształcona przez Żebrowskiego i Jaworskiego lwowska struktura państwa podziemnego zasilila następnie szeregi Armii Krajowej<sup>9</sup>.

Krystyna Jaworska wspomina, że od pierwszego schwymania przez Sowieców ochronila go nieznanym Ukrainka, wskazując okno, przez które mógł wyskoczyć. Jednakże agenci NKWD aresztowali Jaworskiego 3 maja 1940 roku w miejscowości Horodenka nieopodal granicy z Rumunią, gdzie został wysłany z tajną misją. Opisując historię Jaworskiego, turyńska badaczka zwraca uwagę na fakt, że podczas zatrzymania polski żołnierz wylegitymował się dokumentami należącymi do kolegi poległego podczas obrony Lwowa i pomimo przesłuchań, jego tożsamość nie została odkryta<sup>10</sup>. Dalsze losy Jaworskiego najlepiej zobrazuje cytat pochodzący z artykułu *Jan i Łucja Jaworscy*: „Został przewieziony do Moskwy i uwięziony w Łubiance, poddawany bestialskim torturom fizycznym i psychicznym wszelkiego rodzaju ze strony oprawców NKWD. Został najpierw skazany na śmierć wyrokiem zaocznym i następnie na dożywocie. Zesłany do obozu w Syberii”<sup>11</sup>. Jan Jaworski po pobycie w GUŁagu w miejscowości Iwdel u podnóża Uralu, niemal natychmiastowo po ogłoszeniu tzw. układu Sikorski-Majski, w listopadzie 1941 roku, chciał zasilić szeregi powstającej w mieście Buzułuk tzw. Armii Andersa<sup>12</sup>. Po uwolnieniu z GUŁagu, jak piszą Witold i Krystyna Jaworscy, ich ojciec ważył czterdzieści kilo oraz miał uszkodzone płuco<sup>13</sup>. Jednakże po złożeniu raportu na ręce Szefa Sztabu Wojska Polskiego w ZSRS – Leopolda Okulickiego i rozpoznaniu przez oficera, Jaworski wrócił do swojego prawdziwego nazwiska i zaczął służyć w Armii Polskiej. Został wybrany przez generała Andersa do grona jego najbliższych oficerów w Sztabie Głównym, gdzie słu-

<sup>9</sup> K. Jaworska, *Attività degli esuli polacchi...*, [w:] teŝe, *I polacchi e le loro storie private*, s. 140.

<sup>10</sup> Tamŝe.

<sup>11</sup> W. Jaworski, K. Jaworska, *Jan i Łucja Jaworscy*, [w:] *Ognisko Polskie w Turynie...*, s. 166.

<sup>12</sup> K. Jaworska, *Attività degli esuli polacchi...*, [w:] teŝe, *I polacchi e le loro storie private*, s. 140.

<sup>13</sup> W. Jaworski, K. Jaworska, *Jan i Łucja Jaworscy*, [w:] *Ognisko Polskie w Turynie...*, s. 166.

żył w Wywiadzie Wojskowym, a do jego najważniejszych zadań należało utrzymanie kontaktów z ruchem oporu w Polsce<sup>14</sup>. W artykule Krystyny Jaworskiej *Esuli polacchi a Torino. Mappatura dei fondi e presentazione di un archivio privato* czytamy, że w swoim archiwum Jaworski:

Conservò copia dell'elenco, fatto ancora in Urss e opportunamente cifrato, di 346 membri della resistenza polacca che, sopravvissuti alla deportazione e ai Gulag, si erano arruolati nell'Armata polacca. All'elenco corrispondevano i loro rapporti, distrutti dopo essere stati cifrati, da cui si traevano informazioni sulle strutture clandestine della resistenza fino al momento del loro arresto. Tra le sue carte militari si trovano anche copie di alcuni rapporti sul ruolo dell'esercito polacco in Urss, sulla propaganda comunista all'interno dell'Armata polacca in Medio Oriente, sulla resistenza in Polonia<sup>15</sup>.

Zachował kopię wykazu, sporządzonego jeszcze w ZSRS i odpowiednio zaszyfrowanego, 346 członków polskiego ruchu oporu, którzy przeżyli deportację i GUŁagi oraz zaciągnęli się do armii polskiej. Lista korespondowała z ich raportami, niszczonymi po zaszyfrowaniu, z których czerpano informacje o tajnych strukturach ruchu oporu, dopóki nie zostali aresztowani. Wśród jego dokumentów wojskowych znajdują się również kopie niektórych raportów o roli polskiej armii w ZSRS, propagandzie komunistycznej w ramach Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie oraz o ruchu oporu w Polsce.

Badaczka, analizując prywatne dokumenty polskiego żołnierza, stwierdza, że wśród archiwaliów nie znajdują się druki, które mogłyby udokumentować działalność Jaworskiego, jaką przeprowadził z ramienia 2 Korpusu Polskiego. Profesor Uniwersytetu w Turynie pisze, że Jaworski zatrzymał tylko protokoły ich zniszczenia, nie pozostawiając po sobie śladów pracy, a co za tym

---

<sup>14</sup> K. Jaworska, *Attività degli esuli polacchi...*, [w:] też, *I polacchi e le loro storie private*, s. 140–141.

<sup>15</sup> Tamże, s. 141.

idzie – nie narażając agentów, którzy przebywali w Polsce. Ponadto, Jan Jaworski, opowiedział swojemu synowi – Witoldowi Jaworskiemu – tylko o kilku epizodach wykonywanych przez niego w tym okresie czynności. Krystyna Jaworska analizuje dokumenty związane z działalnością Jan Jaworskiego, przeprowadzając kwerendy w Instytucie Polskim i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, ale warto także zaznaczyć, że część dokumentów, która nie uległa zniszczeniu, została opisana przez Aleksandra Kozickiego na łamach czasopisma „Pamięć i Sprawiedliwość” w tekście *Oddział Informacyjny Sztabu II Korpusu w latach 1945–1946. Dalsze losy pracowników Oddziału II Sztabu Głównego*. W artykule Kozickiego nazwisko Jaworskiego pojawia się wraz z Placówką Wywiadu „Bałkany”, która znajdowała się we Włoszech w regionie Wenecji Eugenejskiej, w miejscowości Mirano. Placówka zajmowała się „rozpracowaniem krajów bałkańskich i występującej tam penetracji sowieckiej”<sup>16</sup>. Jan Jaworski, jak przypuszcza autor artykułu, objął kierownictwo placówką po Henryku Kowaliku, który kierował nią w drugiej połowie 1945 roku<sup>17</sup>. Opisując zadania placówki „Bałkany”, Kozicki pisze:

Placówka „Bałkany” zajmowała się zbieraniem informacji z Jugosławii i krajów ościennych, ze szczególnym uwzględnieniem Austrii. Priorytetem było rozpracowanie komunistów Josifa Broz-Tito i ich penetracji we Włoszech. [...] Od połowy 1946 r. placówka mieściła się w Mirano, prowincja Mestrea (Wenecja Eugenejska) i miała ekspozyturę w miejscowości Dobiaco w okolicach Cortina d’Ampezzo. Oficerowie eksponowani rezydowali na północ od Alp, w brytyjskiej strefie okupacyjnej Austrii. Praca polskiego wywiadu skupiała się na czterech głównych wątkach: sowieckiej penetracji w Jugosławii, szczegółowym rozpracowaniu Jugosłowiańskiej Armii Ludowej, zbrojnym ruchu oporu oraz penetracji wywiadu Tity we Włoszech i w krajach ościennych<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> A. Kozicki, *Oddział Informacyjny Sztabu II Korpusu w latach 1945–1946. Dalsze losy pracowników Oddziału II Sztabu Głównego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 13, s. 232.

<sup>17</sup> Tamże, s. 233.

<sup>18</sup> Tamże.

Autor artykułu zauważa, że jakość rozpracowania działań komunistycznej Jugosławii zarówno na jej terenie, jak i terenach państw ościennych oraz Włoch, a także rozpracowanie stosunków wewnętrznych, w tym zbrojnej opozycji, budzi uznanie i ukazuje skuteczność, a także profesjonalizm tworzących placówkę „Bałkany” oficerów wywiadu, co bez wątpienia zasługuje na pogłębioną analizę naukową oraz upowszechnienie wśród opinii publicznej<sup>19</sup>. Potwierdzają to słowa Jaworskiej, która w swoim artykule pisze, że kierowana przez jej ojca placówka działała najpierw w regionie Veneto, a następnie w Wenecji Euganejskiej, wykonując liczne misje w Austrii i Jugosławii, co dokumentują także zdjęcia zachowane w prywatnym archiwum Jaworskiego<sup>20</sup>.

Oprócz wywiadowczej działalności Jaworskiego warto także zwrócić uwagę na to, że polski żołnierz, od momentu przedostania się z Egiptu do Bari w 1943 roku, brał udział wraz z 2 Korpusem Polskim w całej kampanii włoskiej. Po wojnie i oddelegowaniu oddziałów 2 Korpusu Polskiego do Anglii w 1946 roku polskie dowództwo wojskowe zleciło Jaworskiemu pozostanie we Włoszech. Został przeniesiony do Turynu, gdzie znajdował się już jego podwładny – Henryk Saganowski. Wybór Turynu przez polskie dowództwo nie był przypadkowy. Ze względu na położenie miasta, które leży nieopodal granicy z Francją i Szwajcarią, Turyn był miejscem dogodnym do prowadzenia dalszej aktywności wywiadowczej Jaworskiego. Mam tu na myśli jego pracę jako pracownika wywiadu, zwalczającego działalność komunistyczną w Polsce, co potwierdzają także słowa Witolda i Krystyny Jaworskich, którzy piszą, że:

Jego działalność polegała między innymi na udzielaniu pomocy i poparcia organizacjom oporu przeciw komunistom, które nadal działały w Polsce i które nie chciały uznać autorytetu marionetkowego rządu ustanowionego przez sowietów, ani niesprawiedliwego układu w Jałcie [...], akceptując jedynie legalny rząd emigracyjny w Londynie<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 235.

<sup>20</sup> K. Jaworska, *Attività degli esuli polacchi...*, [w:] *tejże, I polacchi e le loro storie private*, s. 142.

<sup>21</sup> W. Jaworski, K. Jaworska, *Jan i Łucja Jaworscy*, [w:] *Ognisko Polskie w Turynie...*, s. 166.

Nie powinno zatem dziwić, że ze względu na powierzoną Jaworskiemu misję, wynajmując willę na wzgórzach otaczających Turyn, stał się on anonimowy, ponieważ przez wiele lat musiał pozostać niezidentyfikowany przez polskie władze komunistyczne. Jaworska pisze, że nawet jego matka, która przebywała wówczas w Warszawie, nie wiedziała, gdzie się znajduje, ponieważ, jak czytamy w artykule badaczki:

Per motivi di sicurezza Jan Jaworski non poteva avere contatti con la famiglia; solo amici fidati spedivano lettere dalla Francia, dalla Svizzera e dall’Austria con le quali davano notizie, ma come se si riferissero a una fantomatica amica comune<sup>22</sup>.

Ze względów bezpieczeństwa Jan Jaworski nie mógł mieć kontaktu z rodziną. Tylko zaufani przyjaciele wysyłali listy z Francji, Szwajcarii i Austrii, z których przekazywali wiadomości, ale tak, jakby odnosili się do wymyślanego wspólnego przyjaciela.

Matka Jaworskiego zmarła w 1949 roku. Syn nie mógł towarzyszyć jej w ostatnich chwilach życia, ale w liście przekazanym Jaworskiemu z Bazylei autorstwa Zygmunta Batkowskiego, po otrzymaniu telegramu z Krakowa nadawca pisze:

Drogi, Kochany Panie Kapitanie, [...] Taka dola żołnierza-tułacza: nawet swej matusi ukochanej nie mógł pożegnać [...]. Ale Bóg [...] nasz kraj i naród za wszystkie cierpienia hojnie wynagrodzi, to też [sic!] nie wolno nam rozpaczać ani wątpić [...] <sup>23</sup>.

Nie sposób nie zgodzić się ze słowami Krystyny Jaworskiej, która uważa, że wspieranie wychodźców oraz zagrzewanie ich do dalszego działania, pomimo przeciwności losu, wynikało z wiary żołnierzy w przyszłą sprawiedliwość, toteż kontynuowali oni swoją pracę w imię tejże wiary<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> K. Jaworska, *Attività degli esuli polacchi...*, [w:] *tejże, I polacchi e le loro storie private*, s. 142.

<sup>23</sup> Tamże, s. 143.

<sup>24</sup> Tamże.

Najprawdopodobniej to, że Łucja Jurewicz (z którą Jaworski poznał się jeszcze w Iraku) dotarła do Włoch dopiero 24 sierpnia 1948 roku, miało także związek z jego działalnością. Łucja Jurewicz, urodzona 4 lutego 1924 roku nieopodal Nowogródka, podczas pełnienia roli łączniczki w podziemnym ruchu partyzanckim została wywieziona jako „nieprzyjaciel ludu” w 1940 roku do Kazachstanu, do kołchozu Aleksandrówka, który mieścił się w Pietropawłowsku. Po roku nieludzkich prac w obozie Jurewicz weszła jako członek komisji rekrutacyjnej do Wojska Polskiego, a następnie służyła jako ochotniczka w Uzbekistanie i w Iraku. Następnie ukończyła polskie liceum w Izraelu, w Nazarecie, gdzie została przewodniczącą lokalnej sekcji katolickiego towarzystwa Sodalitacji Mariańskiej. Kolejnym przystankiem na wychodźczym szlaku Jurewicz był Egipt, gdzie w miejscowości El Qantara, w szpitalu wojskowym, pełniła obowiązki pielęgniarki. Łucja Jurewicz podczas pracy w służbie wojskowej wstąpiła na Wydział Medycyny Uniwersytetu Francuskiego w Bejrucie, gdzie po jego ukończeniu wyemigrowała do Włoch<sup>25</sup>.

Jan Jaworski i Łucja Jurewicz pobrali się w Turynie w 1949 roku. Przez wszystkie lata, od momentu poznania się, aż do ślubu, para korespondowała ze sobą i – jak twierdzi Krystyna Jaworska – przechowywane w prywatnym archiwum listy są świadectwem wielkiej miłości, która ich łączyła. Jednakże, pomimo poczucia odpowiedzialności wobec rodziny, Jaworski był gotowy poświęcić się dla Polski. Badaczka twierdzi, że gdyby tylko dostał rozkaz od dowódcy, wyjechałby do kraju w 1956 roku, aby wspierać wewnętrzne zmiany polityczne<sup>26</sup>.

Dopiero w latach 50. Jan Jaworski dołączył do założonej w Turynie w 1949 roku sekcji Stowarzyszenia Kombatantów Polskich<sup>27</sup>, aby w kolejnych latach współtworzyć Ognisko Polskie w Turynie, którego został pierw-

---

<sup>25</sup> W. Jaworski, K. Jaworska, *Jan i Łucja Jaworscy*, [w:] *Ognisko Polskie w Turynie...*, s. 166–168.

<sup>26</sup> K. Jaworska, *Attività degli esuli polacchi...*, [w:] *teje, I polacchi e le loro storie private*, s. 143–144. Innym artykułem Jaworskiej opisującym działalność Jaworskiego jest tekst: K. Jaworska, *Archiwum Ogniska Polskiego w Turynie*, [w:] *Archiwalia do dziejów polskiej emigracji politycznej z lat 1939–1990*, red. S. Łukasiewicz, M. Olczak, Warszawa 2018, s. 115–124.

<sup>27</sup> [b.a.], *Narodziny Ogniska Polskiego w Turynie*, [w:] *Ognisko Polskie w Turynie...*, s. 58. Prezesem sekcji Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Turynie po Henryku Zaziemskim została Łucja Jaworska.

szym prezesem. Gotowość wsparcia zmian polityki wewnętrznej Polski po „odwilży październikowej” w 1956 roku została przytłumiona klęską powstania węgierskiego zbrojną interwencją Armii Sowieckiej 10 listopada 1956 roku. Zatem: „[...] pojawiła się w nim świadomość, że wygnanie może przeciągnąć się na okres nieokreślony”<sup>28</sup>. Nie ulega wątpliwości, iż zaistniała sytuacja polityczna przyczyniła się do silnego zaangażowania Jana Jaworskiego w działanie turyńskiej wspólnoty, wykreowania wśród jej członków postawy zaferowania wspólną sprawą wychodźstwa niepodległościowego. Dlatego też od tego okresu archiwum Jaworskiego w znacznej części poświęcone jest działalności Ogniska Polskiego.

Warto zauważyć, że tworząc ogniskową wspólnotę, bez względu na wiek i odznaczenia wojskowe, członkowie tej organizacji byli grupą bardzo zgraną, „żyjącą zgodniej niż bracia”<sup>29</sup>. Z okazji czterdziestolecia działalności Ogniska Polskiego w Turynie członkowie zaprojektowali medal pamiątkowy, na którym zostały umieszczone „odznaki dywizyjne – Druga Pancerna, Piąta Kresowa, Trzecia DSK, Krzyż z Monte Cassino, Ósma Armia maj 1944”<sup>30</sup>. Dodatkowo został wyryty napis w języku polskim i włoskim, który brzmi: „1948–1988, czterdzieści lat przyjaźni, koleżeństwa i solidarności”<sup>31</sup>. Co więcej, pod napisem Ognisko Polskie zostali wypisani wszyscy założyciele: Tomasz Carver Paszkowski, Zygmunt Chmielewski, Mieczysław Czapiewski, Jan Jaworski, Tadeusz Kamiński, Jerzy Kraszewski, Zygmunt Molski, Mieczysław Rasiej, Saganowski, Henryk Zaziemski, Kazimierz Zborowski<sup>32</sup>. Solidarność działających w Ognisku Polskim osób charakteryzowała się tym, że wspólnie wspierali większość propolskich inicjatyw. Warto jednak zauważyć, że poszczególne osoby, także indywidualnie, wspierały emigracyjną działalność niepodległościową.

<sup>28</sup> W. Jaworski, K. Jaworska, *Jan i Lucja Jaworscy*, [w:] *Ognisko Polskie w Turynie...*, s. 170.

<sup>29</sup> M. Rasiej, *Moja droga do Turynu*, [w:] *Świadectwa. Testimoniaż. W walce o niepodległość. Rozmowy Ewy Prządki z Polakami we Włoszech*, red. E. Prządka, t. 1, Rzym 2000, s. 151.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

Podczas badania emigracyjnej działalności Jana Jaworskiego<sup>33</sup> nie powinien dziwić fakt, że 26 marca 1990 roku Prezes Rady Ministrów Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie<sup>34</sup> – Edward Szczepaniak wysunął jego kandydaturę na Delegata Rządu Rzeczypospolitej na Włochy<sup>35</sup>. W odpowiedzi na list ministra Zygmunta Szkopiaka, Jaworski pisze, że:

Uprzejmie proszę o podziękowanie Panu Premierowi za to zaszczytne wyróżnienie, wydaje się jednak, że Delegat na Włochy powinien swe obowiązki spełniać w Rzymie [...], lecz jeśli obecnie nie ma tam odpowiedniego kandydata, to zgodziłbym się na objęcie tego stanowiska na okres jednego roku, aby ułatwić Rządowi rozwiązywanie zagadnienia<sup>36</sup>.

Po napisaniu 18 kwietnia 1990 roku, listu do ministra, Jaworski już 9 maja otrzymuje z Londynu nominację oraz list od Szkopiaka, w którym czytamy: „W imieniu Rządu R.P. i swoim pragnę Panu podziękować za wyrażenie zgody na przyjęcie nominacji, powitać Pana na nowym stanowisku, z góry podziękować za cenną współpracę i życzyć owocnej pracy dla Wspólnej Sprawy”<sup>37</sup>.

---

<sup>33</sup> Wszystkie materiały archiwalne, które przywołuję w artykule, pochodzą z archiwum Ogniska Polskiego w Turynie, rozproszonego, w posiadaniu prywatnych osób należących do Ogniska, a także z prywatnego archiwum Jana Jaworskiego, znajdującego się w posiadaniu prof. Krystyny Jaworskiej, nie posiadają sygnatur. Serdecznie dziękuję prof. Krystynie Jaworskiej, p. Wandzie Romer Sartorio oraz p. Barbarze Stasiowskiej Randone za możliwość przeprowadzenia kwerend naukowych oraz za udostępnienie materiałów.

<sup>34</sup> W celu zapoznania się z działalnością Rządu RP na Uchodźstwie odsyłam do monografii: K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na Uchodźstwie 1945–1990*, Warszawa 2003; E. McGilvray, *Polski Rząd na uchodźstwie*, przeł. Z. Kaleta, Warszawa 2011, a także do materiałów publikowanych w serii Materiały do Dziejów Polskiego Uchodźstwa Niepodległościowego wydawanej przez Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie w Londynie. Zob. *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990. Praca zbiorowa*, red. L. Kliszewicz, Londyn 1995; *Pomoc krajowi przez niepodległościowe uchodźstwo 1945–1990. Praca zbiorowa*, red. R. Lewicki, Londyn 1995.

<sup>35</sup> List Ministra Zygmunta Szkopiaka do Jana Jaworskiego z dn. 26 marca 1990 roku. Archiwum Jana Jaworskiego, brak sygnatur.

<sup>36</sup> List Jana Jaworskiego do Zygmunta Szkopiaka z dn. 18 kwietnia 1990 roku. Archiwum Jana Jaworskiego, brak sygnatur.

<sup>37</sup> List Zygmunta Szkopiaka do Jana Jaworskiego z dn. 9 maja 1990 roku.

Ponadto, w tym samym liście minister dodaje: „Odnosnie zastrzeżeń wyrażonych przez Pana w pańskim liście pragnę Pana poinformować, że nie wszyscy Delegaci Rządu R.P., zamieszkują w stolicach państw, w których reprezentują Rząd R.P., jest to rzeczą pożyteczną, ułatwiającą pracę Delegata, ale nie konieczną”<sup>38</sup>.

Dodatkowo Szkopiak pisze, że:

Podstawowo wysiłki Delegata Rządu idą w dwóch kierunkach: działalności wśród obywateli kraju zamieszkania i działalności wśród polskiej emigracji niepodległościowej. W tym drugim kierunku już Pan wydajnie pracuje, a w pierwszym, jak i wszyscy inni delegaci, może Pan działać tylko w miarę swoich możliwości, za co Panu z góry dziękuję<sup>39</sup>.

Dokument potwierdzający nominację Jana Jaworskiego na Delegata Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie na Włochy znajduje się w prywatnym archiwum polskiego kombatanta. Został wysłany do Turynu z Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, które mieściło się przy 43 Eaton Place w Londynie. Nominacja zawiera pieczęć Ministerstwa Spraw Zagranicznych i podpisy Prezesa Rady Ministrów – Szczepanika, Ministra Spraw Zagranicznych – Szkopiaka oraz Ministra Spraw Emigracji – Zbigniewa Scholtza<sup>40</sup>. Pełna treść dokumentu brzmi: „Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 23 kwietnia 1990 r. oraz zgodnie z Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U.R.P. Nr 1 z 1955 r., poz. 1) o powołaniu przedstawicieli Rządu R.P., powołuję Pana na stanowisko Delegata Rządu R.P. na Uchodźstwie na Włochy z dniem 15 maja 1990 roku”<sup>41</sup>.

Jan Jaworski, ze względu na przemiany polityczne, jakie miały miejsce w Polsce, piastował swoje stanowisko przez sześć miesięcy, ale jako delegat Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie oraz Prezes Ogniska Polskiego w Turynie wraz z całą wspólnotą gościł w stolicy Piemontu

---

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Dokument powołujący Jana Jaworskiego na stanowisko Delegata Rządu R.P. na Uchodźstwie na Włochy z dn. 15 maja 1990 roku.

<sup>41</sup> Tamże.

Ministra Spraw Zagranicznych – Krzysztofa Skubiszewskiego, który 3 grudnia 1990 roku w Wielkiej Auli Uniwersytetu w Turynie, mieszczącej się przy ulicy Verdi 8, otrzymał tytuł doktora *honoris causa*<sup>42</sup>. Podczas tej uroczystości, która miała wyjątkowo symboliczny charakter, gdyż była aktem uznania nowego demokratycznego rządu wybranego w Polsce, wzięło udział wielu gości, w tym nowy ambasador Polski we Włoszech – Bolesław Michałek<sup>43</sup>. Potwierdzają to także słowa Rasieja, który podczas uroczystej kolacji, wygłaszając przemówienie, powiedział:

È quindi motivo di particolare commozione e di gioia profonda per tutta la nostra Comunità poter oggi salutare i rappresentanti della Repubblica di Polonia che risorge dalle ceneri del comunismo!<sup>44</sup>

Jest to powód szczególnego wzruszenia i głębokiej radości dla całej naszej wspólnoty móc dzisiaj powitać przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej, która odrodziła się z popiołów komunizmu!

Minister Skubiszewski w dowód uznania otrzymał od turyńskiej wspólnoty pamiątkowy medal założycieli Ogniska Polskiego, który wręczył mu Jan Jaworski<sup>45</sup>.

Podczas zorganizowanej w grudniu uroczystości Jan Jaworski już wiedział, że będzie to jego ostatnie zadanie, które zrealizował jako Delegat Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, ponieważ 14 listopada 1990 roku Ministerstwo Spraw Emigracji wystosowało *List Ogólny M.S. E do Delegatów Rządu R.P. na Uchodźstwie. Sprawa Przekazania Urzędu Prezydenta R.P.*, którego treść brzmi:

<sup>42</sup> Zaproszenie Uniwersytetu w Turynie na ceremonię nadania tytułu doktora *honoris causa* Krzysztofowi Skubiszewskiemu.

<sup>43</sup> W. Jaworski, K. Jaworska, *Jan i Lucja Jaworscy*, [w:] *Ognisko Polskie w Turynie...*, s. 173.

<sup>44</sup> Traduzione del discorso rivolto dall'ing. Rasieja al Ministro degli Affari Esteri K. Skubiszewski durante la cena al Circolo della Stampa z dn. 2 grudnia 1990 roku, s. 1.

<sup>45</sup> Tamże, s. 3.

Zgodnie z opublikowanym w dniu 12 października br. oświadczeniem Prezydenta R.P. – Pana Ryszarda Kaczorowskiego – Prezydent wyraził swą gotowość, po dokonaniu w głosowaniu powszechnym w Polsce wyboru prezydenta – udania się do Warszawy na zaproszenie nowo wybranego prezydenta, by przekazać insygnia prawowitej władzy prezydenckiej Drugiej Rzeczypospolitej<sup>46</sup>.

W dalszej części listu Ministra Spraw Emigracji Rynkiewicza polityk zamieszcza informacje na temat przyszłej działalności delegatów w odniesieniu do wyborów prezydenckich oraz współpracy z polskimi ambasadami i konsulatami, sugerując pozostawienie kwestii wyboru prezydenta sumieniu indywidualnych osób, natomiast podczas współpracy z placówkami dyplomatycznymi Rynkiewicz pisze, że: „[...] należy rozróżnić między przedstawicielami z byłej nomenklatury reżymowej a ludźmi wywodzącymi się z opozycji – z którymi należy nawiązywać przyjazne stosunki”<sup>47</sup>.

20 grudnia 1990 roku Jan Jaworski otrzymał Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zakończeniu działalności i rozwiązaniu Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie. W dokumencie podpisanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej – Kaczorowskiego oraz Prezesa Rady Ministrów – Szczepanika czytamy, że z momentem wybrania w wyborach powszechnych Lecha Wałęsy na Prezydenta Rzeczypospolitej misja Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie została wypełniona i zakończona. W związku z powyższym zostanie powołana Komisja Likwidacyjna, która doprowadzi do zakończenia działalności wszystkich instytucji rządowych na obczyźnie. Dodatkowo Kaczorowski deklaruje, że z dniem 22 grudnia 1990 roku przekaze Lechowi Wałęsie insygnia prezydenckie będące symbolem II Rzeczypospolitej<sup>48</sup>.

Jan Jaworski został wyznaczony jako członek oficjalnej delegacji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie do uczestnictwa w uroczystości przekazania insygniów państwowych Wałęsie na Zamku Królewskim,

<sup>46</sup> List Ogólny M.S. E do Delegatów Rządu R.P. na Uchodźstwie. Sprawa Przekazania Urzędu Prezydenta R.P. z dn. 14 listopada 1990 r. autorstwa Ministra Spraw Emigracji – Artura Rynkiewicza.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 20 grudnia 1990 roku o zakończeniu działalności i rozwiązaniu Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie.

jednakże z powodu problemów zdrowotnych nie mógł uczestniczyć w tym historycznym wydarzeniu. W prywatnym archiwum Jaworskiego znajdujemy list Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie z dnia 22 grudnia 1990 roku, w którym Szczepanik, Szkopiak i Rynkiewicz zgodnie z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 grudnia 1990 roku o zakończeniu działalności i rozwiązaniu Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie i zgodnie z Protokołem sporządzonym na Zamku Królewskim w Warszawie w dniu 22 grudnia 1990 roku zwalniają Jana Jaworskiego z urzędu Delegata Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie z dniem 22 grudnia 1990 roku<sup>49</sup>. Dodatkowo politycy dołączają do listu protokół spisany na Zamku Królewskim w Warszawie i dziękują Jaworskiemu za dotychczasową współpracę oraz składają życzenia dalszego, pomyślnego działania na rzecz kraju, pisząc:

Prezydent Rzeczypospolitej i Rząd R.P. na Uchodźstwie, kończąc swoją działalność po osiągnięciu celów, dla których pozostaliśmy na emigracji – osiągnięcie Niepodległości Państwa i Wolności Narodu – pragnie podziękować Panu za nieugiętą postawę oraz aktywną, ofiarną i bezinteresowną współpracę dla osiągnięcia tych ideałów.

Wierzimy, że chociaż bezpośrednie cele i formy działania zmieniają się, będzie Pan w dalszym ciągu pracował na terenie kraju swego osiedlenia dla dobra Państwa i Narodu Polskiego<sup>50</sup>.

Niestety, Jan Jaworski zmarł niespełna dwa miesiące po otrzymaniu pisma – 4 lutego 1991 roku. W archiwum Ogniska Polskiego w Turynie z 1991 roku wśród dokumentów znajduje się datowana na dzień 7 lutego treść przemówienia ku czci Jana Jaworskiego, która ma wysoce patetyczny wydźwięk, ale wydaje się sugerować wprost postawę Jaworskiego. Treść przemówienia brzmi:

---

<sup>49</sup> List Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie do Jana Jaworskiego z dn. 22 grudnia 1990 roku.

<sup>50</sup> Tamże.

Żegnaj, Kochany Janku, Najdroższy Przyjacielu, niezłomny Rycerzu bez skazy... Żegnaj!

Niech się Polska przyśni Tobie...

Niech Ci się przyśnią polskie sztandary!...

Niech Ci się przyśnią Warszawa, Kraków i Lwów, których nie zdążyłeś odwiedzić po wojnie.

Wielkie były twe cierpienia w więzieniach i łagrach sowieckich. Wielkie też były Twoje zasługi wojenne – obrona Lwowa, konspiracja w Z.W. Z [ZWZ – Związku Walki Zbrojnej – S.S.], praca w sztabie generała Andersa w Rosji, na Bliskim Wschodzie i w Italii – oraz zasługi powojenne, dowodem czego są Twe liczne odznaczenia: *Virtuti Militari*, Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Monte Cassino, Krzyż A.K. [AK – Armii Krajowej – S.S.], Medal Wojska i inne medale polskie, angielskie i włoskie, oraz – teraz nadany – najważniejszy order *Polonia Restituta*.

Dla nas byłeś bratem i ojcem, oparciem wzorem i łącznikiem. Dbałeś zawsze o honor Ojczyzny i polskie tradycje. Podtrzymywałeś w nas wiarę i nadzieję, że Polska, o którą walczyliśmy, będzie wolna.

Za to wszystko jesteśmy Ci wdzięczni i dziękujemy Panu Bogu, że żyłeś i byłeś z nami. Żyć będziesz nadal w naszej pamięci i w naszym sercu, aż dopóki nie zbierzemy się znowu wszyscy razem z Tobą – za Boskim pozwoleniem – w Ognisku Polskim w niebie...

Żegnaj... Żegnaj!<sup>51</sup>

Po śmierci Jana Jaworskiego prezesurę w Ognisku Polskim objął Rasiej, który już w duchu nie tylko emigracji powojennej-kombatanckiej i politycznej, ale także współczesnej, ekonomicznej kierował polską wspólnotą w Turynie. Wspólnotą, która w oparciu o ideały i wartości wyznawane przez Jaworskiego i innych kombatantów trwa do dzisiaj, starając się wspierać rodaków i propagować wiedzę o Polsce na Półwyspie Apenińskim.

<sup>51</sup> *Żegnaj, Kochany Janku...*, notatka z dn. 7 lutego 1991 roku.

## BIBLIOGRAFIA

- [b.a.], *Narodziny Ogniska Polskiego w Turynie*, [w:] *Ognisko Polskie w Turynie. Pięćdziesiąt lat historii. Comunità polacca di Torino. Cinquant'anni di storia*, red. M. Rasiej, przeł. B. Adamczewska i in., Pessano 2002, s. 56–63.
- Jaworska K., *Archiwum Ogniska Polskiego w Turynie*, [w:] *Archiwalia do dziejów polskiej emigracji politycznej z lat 1939–1990*, red. S. Łukasiewicz, M. Olczak, Warszawa 2018, s. 115–124.
- Jaworska K., *Attività degli esuli polacchi documentata e conservata in fondi archivistici torinesi*, [w:] *I polacchi e le loro storie private negli archivi italiani e vaticani. Atti del convegno, Roma 20–21 ottobre 2016*, Rzym 2017, s. 131–145.
- Jaworski W., Jaworska K., *Jan i Łucja Jaworscy*, [w:] *Ognisko Polskie w Turynie. Pięćdziesiąt lat historii. Comunità polacca di Torino. Cinquant'anni di storia*, red. M. Rasiej, przeł. B. Adamczewska i in., Torino 2002, s. 163–175.
- Kozicki A., *Oddział Informacyjny Sztabu II Korpusu w latach 1945–1946. Dal-sze losy pracowników Oddziału II Sztabu Głównego, „Pamięć i Sprawie-dliwość”* 2008, nr 7/2 (13), s. 229–242.
- McGilvray E., *Polski Rząd na uchodźstwie*, przeł. Z. Kaleta, Warszawa 2011.
- Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990. Praca zbiorowa*, red. L. Kliszewicz, Londyn 1995.
- Pomoc krajowi przez niepodległościowe uchodźstwo 1945–1990. Praca zbiorowa*, red. R. Lewicki, Londyn 1995.
- Rasiej M., *Moja droga do Turynu*, [w:] *Świadectwa. Testimonianze. W walce o niepodległość. Rozmowy Ewy Prządki z Polakami we Włoszech*, red. E. Prządka, t. 1, Rzym 2000, s. 142–145.
- Tarka K., *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na Uchodź-stwie 1945–1990*, Warszawa 2003.

DOKUMENTY ARCHIWALNE<sup>52</sup>1. DOKUMENTY ARCHIWALNE POCHODZĄCE  
Z PRYWATNEGO ARCHIWUM JANA JAWORSKIEGO

Decret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 grudnia 1990 roku o zakończeniu działalności i rozwiązaniu Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie.

<sup>52</sup> Dokumenty nie posiadają sygnatur.

Dokument powołujący Jana Jaworskiego na stanowisko Delegata Rządu R.P. na Uchodźstwie na Włochy z dnia 15 maja 1990 roku.

List Jana Jaworskiego do Zygmunta Szkopiaka z dnia 18 kwietnia 1990 roku.

List Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie do Jana Jaworskiego z dnia 22 grudnia 1990 roku.

List Ministra Zygmunta Szkopiaka do Jana Jaworskiego z dn. 26 marca 1990 roku.

List Ogólny M.S. E do Delegatów Rządu R.P. na Uchodźstwie. Sprawa Przekazania Urzędu Prezydenta R.P. z dnia 14 listopada 1990 r. autorstwa Ministra Spraw Emigracji – Artura Rynkiewicza.

List Zygmunta Szkopiaka do Jana Jaworskiego z dnia 9 maja 1990 roku.

## 2. DOKUMENTY ARCHIWALNE POCHODZĄCE

Z ARCHIWUM OGNISKA POLSKIEGO W TURYNIE

Traduzione del discorso rivolto dall'ing. Rasiej al Ministro degli Affari Esteri K. Skubiszewski durante la cena al Circolo della Stampa z dnia 2 grudnia 1990 roku.

Zaproszenie Uniwersytetu w Turynie na ceremonię nadania tytułu doktora *honoris causa* Krzysztofowi Skubiszewskiemu.

Żegnaj, Kochany Janku..., notatka z dnia 7 lutego 1991 roku.

## SUMMARY

The article is about Jan Jaworski – a soldier of the so-called Anders' Army and the first Chairman of the Polish Hearth in Turin. On the basis of scientific articles (written mainly by Krystyna Jaworska – the daughter of the veteran) and archival materials from archives in Turin, the article describes selected activities of Jan Jaworski, presenting at the same time the Polish independence emigration's activity in Italy.

---

**Sylwia Szarejko** – doktor nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa. Polonistka i italianistka. Studiowała na Uniwersytecie w Białymstoku, w Wyższej Szkole Psychologii Społecznej w Warszawie oraz na Università degli Studi di Torino. Pracuje w Dziale Naukowym Muzeum Pamięci Sybiru. Absolwentka Podyplomowych Studiów Menedżerów Kultury w SGH w Warszawie. Swoje artykuły publikowała w Polsce, we Włoszech, na Węgrzech oraz w USA.

ORCID: 0000-0001-8956-6227

---